

1. PROCESY WIELKIEGO RESETU

Obiekty medialne a procesy realne

Wstępne zapoznanie się z agendą i formułą Wielkiego Resetu⁸¹ oraz rozpoznanie towarzyszących mu okoliczności miejsca i czasu⁸² składają do rozgraniczenia medialnych obiektów globalnych i realnych procesów cywilizacyjnych. Rzeczywistość w wersji medialnie prezentowanej różni się od rzeczywistości realnie doświadczanej. Specyfiką

⁸¹ Deklaracjami na rzecz zrównoważonego rozwoju są agendy, raporty, strategie Klubu Rzymskiego, WEF, UE, ONZ, OECD, WHO, WTO, G7, G20, GAVI, ID2020, C40, GAFAM, i in. Por. m.in.: Agendę 2030 ONZ, która przedstawia strategię rozwoju świata, definiując model i 17 celów zrównoważonego rozwoju, oraz Plan działania OECD pt. *Better Policies for 2030. An OECD Action Plan on the Sustainable Development Goals* (Lepsza polityka do 2030 r. Plan działania OECD dotyczący celów zrównoważonego rozwoju) z 2016 roku, opisujący w jaki sposób OECD będzie wspierać realizację Agendy 2030, <https://www.oecd.org/dac/Better%20Policies%20for%202030.pdf> oraz raport WEF pt. *Digital Transformation: Powering the Great Reset* (Cyfrowa transformacja: umocnienie Wielkiego Resetu) z lipca 2020 roku dotyczący przyspieszenia transformacji cyfrowej na świecie na skutek pandemii, https://www3.weforum.org/docs/WEF_DigitalTransformation_Powering_the_Great_Reset_2020.pdf (dalej jako raport WEF pt. Cyfrowa transformacja) czy raport WEF pt. *Our Shared Digital Future. Building an Inclusive, Trustworthy and Sustainable Digital Society* (Nasza wspólna budowa inkluzyjnego, wiarygodnego i zrównoważonego cyfrowego społeczeństwa), Insight Report z grudnia 2018 roku, dotyczący cyfrowej tożsamości, rozszerzenia cyfryzacji dla wszystkich grup społecznych oraz rozwoju inkluzyjnego, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Our_Shared_Digital_Future_Report_2018.pdf.

⁸² Meganarracje i megazagrożenia. Por. np. K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset...*, oraz K. Schwab, T. Malleret, *Wielka narracja. Dla lepszej przyszłości*, przeł. A.D. Kamińska, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2023 czy N. Roubini, *Megazagrożenia. 10 trendów niebezpiecznych dla naszej przyszłości*, przeł. B. Szatbut, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2023 i S.E. Koonin, *Kryzys klimatyczny? Prawdy, półprawdy i kłamstwa – co wiemy, czego nam się nie mówi i jaka czeka nas przyszłość*, przeł. T. Woińska, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2023.

pierwszej jest progresywny optymizm, zaś drugiej – regresywny pesymizm. Pomędzy zjawiskami globalizacyjnymi a procesami cywilizacyjnymi zachodzi dysonans, nie tylko poznawczy, lecz przede wszystkim sprawczy. Pierwsze działają bardziej w sferze wyimaginowanych wyobrażeń, zaś drugie – realnych przeobrażeń⁸³. Bez tak czytelnego i oczywistego rozgraniczenia trudno ogarnąć rozległość i złożoność wielkoresetowego przedsięwzięcia – operacji w warstwie pozorów osłaniających globalną koncentrację władzy w stylu despotycznych imperiów starożytnego Wschodu oraz operacji na skalę cywilizacyjną, gdzie pustoszony jest dziejowy dorobek Zachodu⁸⁴ motywowany wpływami chrześcijańskiego personalizmu⁸⁵. Wspólnym mianownikiem zjawisk globalizacyjnych jest tryumf techniki, zaś procesów cywilizacyjnych – klęska etyki⁸⁶. Niezrozumienie pierwszego i niedocenienie drugiego synergicznie przyspiesza i nasila kolejne kryzysy (określane mianem polikryzysu) oraz ostateczną katastrofę, przewidywaną przez wszystkich obserwatorów zmian, a przygotowywaną przez niektórych jako inspiratorów, zwaną Resetem⁸⁷.

O ile świadomość katastrofalnej roli Wielkiego Resetu staje się powszechna, rzadziej akceptowany jest jej intencjonalny charakter, tzn. to, że ktoś mógłby chcieć i móc zaszkodzić światu w tak znacznym stopniu. Przedmiotowe oczywistości i podmiotowe wątpliwości wielkoresetowej przebudowy stanowią ośnowę globalizacyjnego dyskursu, zwłaszcza kiedy pojawiają się doniesienia z kolejnych spotkań na Forum Ekonomicznym w Davos. Zastanawiać musi z jednej strony blask fleszy podczas wygłaszania oficjalnych deklaracji, a z drugiej zamknięte drzwi w trakcie roboczych ustaleń. Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie niepokojąca i narastająca asymetria pomiędzy nielojalnością pań-

⁸³ Por. B. Radziejewski, *O korzyściach z pożegnania złudzeń*, w: J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, przeł. T. Bieroń, Universitas – Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Kraków – Warszawa 2021, s. V–XVI.

⁸⁴ Por. G. Kucharczyk, *Chrystofobia. 500 lat nienawiści do Chrystusa i Kościoła*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2020.

⁸⁵ Por. W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1985.

⁸⁶ Por. J. Janowski, *Transformacja w kierunku cywilizacji informacyjnej. Od etycznej do technicznej metody życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019.

⁸⁷ Por. R. Florida, *The Great Reset: How the Post-Crash Economy Will Change the Way We Live and Work*, Harper Collins, New York 2010, oraz M. Błaszczuk, *Czym miałyby być Wielki Reset? Co się wydarzyło w Davos?*, Prosta Ekonomia, <https://prostaekonomia.pl/czym-mialby-byc-wielki-reset/#sdfootnote1sym>.

stwowych przywódców wobec światowej opinii publicznej wprowadzanej w błąd a ich uległością względem ponadpaństwowego establishmentu strzegącego hermetycznej wiedzy⁸⁸. Dobrze o tym wiedzą dziennikarze, którzy nawet nie zadają ludziom Davos niewygodnych pytań. Jak pisze Magdalena Ziętek-Wielomska, „Sformułowanie „ludzie świadomi obowiązków związanych z przynależnością do społeczności międzynarodowej”, stanowi de facto definicję globalnych elit. Davos bez wątpienia jest ich kuźnią”⁸⁹.

Coroczne spotkania ludzi Davos (Davos Man) i całoroczne ich zaangażowania (Davos Action) wskazują na kluczowy problem dla kwestii przyszłości świata. Polega on na przeciwstawieniu sobie dwóch wizji światowego ładu – monocentrycznej i policentrycznej, tak w aspekcie podmiotowym – tego kto będzie nad nim panować (jakie ośrodki), jak również przedmiotowym – tego co będzie w nim panować (jakie porządki). Wizję monocentryczną kształtują ludzie europejskiego Davos, moderowani przez Klausa Schwaba, zaś policentryczną – nominalnie uczestnicy Azjatyckiego Forum Bezpieczeństwa – BOAO⁹⁰, zwanego azjatyckim Davos, pod przewodnictwem Xi Jinpinga. Obydwa ośrodki, zachowując odmienną narrację, w rzeczywistości dążą do „utworzenia ze świata globalnej wioski, a może więzienia, w której wszystko co się da, ma zostać podpięte do jednego systemu, i to nie tylko politycznego i ekonomicznego, ale do globalnej sieci zwanej Internetem rzeczy, a potem także Internetem ciał, zarządzanej przez globalne elity”⁹¹. Oficjalnie obydwie ośrodki nawołują do budowy odmiennych porządków światowych, globalnego na zasadzie dążeń do ponadnarodowej jedno-

⁸⁸ Przykładowo kształtujący od XIX wieku zakulisowo świadomość amerykańskich elit Zakon Skull and Bones, jak pisze Anthony C. Sutton, „osiągnął niezwykłą biegłość w chronieniu swoich tajemnic, innymi słowy Zakon spełnia pierwsze kryterium, konieczne by móc uznać go za organizację spiskową, tzn. jest tajny. Informacje na temat Zakonu ujrzały światło dzienne zupełnie przypadkowo”. A.C. Sutton, *Skull and Bones. Tajemna elita Ameryki*, przeł. K. Gawlik-Bąkiewicz, Wektory, Wrocław 2018, s. 90. Oficjalnie dostępny jest jedynie Statut Russell Trust, ale ze względu na jego ogólność, nic z niego nie wynika, analogicznie do deklaracji założycielskich wielu innych organizacji o światowych wpływach.

⁸⁹ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba. Jedna planeta, jedna ludzkość, jeden zarząd*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 26.

⁹⁰ BFA – *Boao Forum for Asia* – Forum Azjatyckie BOAO – forum międzyrządowej wymiany poglądów zainicjowane w 2001 roku przez 25 państw azjatyckich oraz Australię. W ramach BFA organizowane są coroczne konferencje dot. sytuacji gospodarczej i politycznej państw regionu Azji Południowo-Wschodniej.

⁹¹ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 30.

ści albo międzynarodowego w poszanowaniu narodowej suwerenności. Nieoficjalnie zaś rozbudowywana infrastruktura sieci globalnych stanowi platformę globalnego rządzenia i zarządzania, na której podejmowane są zmagania o pierwszeństwo i wyższość. Lepszą pozycję i większe możliwości w ich trakcie mają te ośrodki państwowe czy pozapaństwowe, które korzystają ze światowego otwarcia, a same się nie otwierają, jak Chińska Republika Ludowa, która zbudowała Wielką Zaporę Sieciową⁹². Prawdziwą alternatywą dla konwertujących między sobą rozwiązań technologicznych, ideologicznych i ekonomicznych europejsko-amerykańskiego Zachodu i azjatycko-chińskiego Wschodu byłby model ładu światowego zakładający i respektujący wielość ośrodków sterowniczych na gruncie wielości cywilizacji, a „w ich ramach kultur, zdecentralizowanie władzy, kapitału i wiedzy”⁹³. Ten model przedstawił w latach dziewięćdziesiątych XX wieku autor teorii zderzenia cywilizacji, Samuel Huntington⁹⁴, a wcześniej opisał na początku XX wieku twórca teorii wielości cywilizacji, Feliks Koneczny⁹⁵. Jednak, jak podkreśla Ziętek-Wielomska, ten drugi świat „został przez globalne elity skazany na zagładę. Podstawą globalnego porządku ma być bowiem zasada jedna planeta, jedna ludzkość, jeden zarząd”⁹⁶.

W świetle faktów, a przeciw towarzyszącym im mitom, Wielki Reset jest szczególnego rodzaju mega- i superprocesem ze względu na swą sztucznie wymuszaną gwałtowność, globalną rozległość i cywilizacyjną doniosłość. Składa się z wielu powiązanych ze sobą procesów realnie i efektywnie zmierzających w przeciwnym kierunku do medialnie prezentowanych w wypowiedziach ludzi Davos i formalnie deklarowanych w raportach z prac sieci organizacji powiązanych z Davos⁹⁷. Ich znacze-

⁹² Wielka Zapora Sieciowa – *The Great Firewall* (Fanghuo Changcheng, Wielka Zapora Ogniowa) to system kontroli treści internetowych dostępnych w CHRL. Składa się z dwóch podstawowych komponentów – „Wielkiej Zapory” i „Złotej Tarczy”. Więcej w: D. Janus, *Miedzy siłą a informacją. Zarządzanie Internetem, cyberbezpieczeństwo i nowe technologie w Chinach po XIX zjeździe KPCh*, Azja-Pacyfik 2020, nr 23.

⁹³ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 30.

⁹⁴ Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2004.

⁹⁵ Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Capital, Komorów 1997.

⁹⁶ Tamże. Por. B. Ward, R.J. Dubos, *Only One Earth: The Care and Maintenance of a Small Planet*, Penguin Books, London 1972.

⁹⁷ Poczynaszcy od Synopsis – usługi dokumentacji mającej zapewnić europejskim liderom dostęp do informacji dotyczących różnych aspektów polityki i strategii rządów państw z 1973 roku.

nie polega na wąsko rozumianym, a szeroko powielanym zastosowaniu do budowy niespodziewanego i nieodwołalnego ładu światowego w atmosferze narzuconej i przyswojonej obojętności intelektualnej i moralnej. Nie tylko dla masowej większości, ale również elitarnej mniejszości sprawy cywilizacyjnej wagi i powagi nie są ani teoretycznie, ani praktycznie istotne. Większym zainteresowaniem cieszą się sensacyjne informacje na poziomie zewnętrznych zjawisk aniżeli doniosła wiedza o głęboko zachodzących procesach. Tym, co spotyka się z najdalej idącą niewiedzą i budzi w tym względzie największe opory, jest wysokie prawdopodobieństwo, że owe procesy mogą być w znacznej znaczącej części programowo (celowo), metodycznie (precyzyjnie) i systemowo (całościowo) stymulowane i koordynowane (wywoływane), przyspieszane i ukierunkowywane. Jest oczywistym, że odgórne założenia i dominujące zapewnienia, iż nie jest to możliwe, przemawiają za tym, że tak właśnie procesy te przebiegają. Jeśli przypuszczeniom i podejrzeniom towarzyszą piętujące pomówienia i spiskowe oskarżenia, nie zaś rzeczowe wyjaśnienia i uczciwe dochodzenia, tym bardziej wszystko jest możliwe. Nauka zaś nie poprzestaje na ogólnych zapewnieniach, ale konkretnych doświadczeniach. Jednych i drugich – uspokajających zapewnień i niepokojących doświadczeń – w odniesieniu do Wielkiego Resetu nie brakuje. Pierwsze – idealistyczne i optymistyczne – bywają częściej prezentowane i nagłaśniane, zaś drugie, zwykle realistyczne i pesymistyczne, są zbywane i pomijane. Zmusza to do sformułowania pytania czy Wielki Reset jest procesem równoważenia rozwoju czy też powodowania niedorozwoju? Gdyby miał wyczerpywać się tylko na ogólnych manifestach, a nie polegać na realnych działaniach, nie zasługiwałby na większą uwagę i pogłębione rozważania.

Podczas obserwacji i weryfikacji globalnej zmiany powstaje wrażenie, że nadmierna koncentracja uwagi na obiektach medialnych Wielkiego Resetu w postaci deklaracji, agend i narracji przysłania zachodzące procesy realne, zmierzające do ustanowienia globalnego rządu politycznego (*global government*) i zarządzania administracyjnego (*global governance*). Nieprzerwana i niewzruszona koncentracja w doktrynach politycznych oraz debatach publicystycznych na publicznych ośrodkach państwowych i sankcjonowanych przez nie organizacjach międzynarodowych pomija wpływy prywatnych środowisk poza- i ponadpaństwowych⁹⁸. Te pierwsze jako prawnie sformalizowane

⁹⁸ Por. M. Schooyans, *Ukryte oblicze ONZ*, przeł. M. Zawadzki, K. Chwesiuk, Wydawnictwo WSKSiM, Toruń, 2002.

wane stanowią wygodne umocowanie ścisłości analiz, a te drugie jako wywierające faktyczne naciski wymagają trudniejszych syntez⁹⁹. Nie zalegalizowane formuły, ale zachodzące fakty stoją za destrukcyjnymi zmianami globalnymi, dotyczącymi najsilniej cywilizację Zachodu. Najłatwiej jest – jak dotąd ma to miejsce – twierdzić, że biorą się same z siebie i nie da się ich sprowadzić do wspólnego mianownika, co jest zbyt dużym uproszczeniem i na rzuconym myśleniem.

Ze ściśle naukowego i przezornie społecznego punktu widzenia należy się liczyć z faktem, że działają liczne struktury o nieformalnym charakterze i niejawnych celach, które myślą, że kontrolują lub może nawet kontrolują zdarzenia globalne i cywilizacyjne przeobrażenia. Nowy światowy porządek, jak podkreśla James Rickards, nie jest niczym nowym. „Cywilizacje ludzkie przez tysiąclecia wymyślały różne formy porządku, ponieważ alternatywą dla porządku jest chaos. Porządek rzadko idzie w parze z wolnością lub sprawiedliwością, głównie służy do opanowania nieporządku i stłumienia przemocy. W ten sposób porządek się uprawomocnia. [...] Na horyzoncie majaczy już nowy porządek świata. Nowością będzie to, że ów porządek nie obejmie jakiegось ściśle określonego granicami cywilizacji wycinka świata, jak w czasach Imperium Rzymskiego albo Cesarstwa Chińskiego. Nowy porządek świata obejmie całą planetę i wszystkie istniejące na niej cywilizacje jednocześnie”¹⁰⁰. Jeśli przyznać rację pogładowi cytowanego autora, że najważniejszym towarem eksportowym imperium jest porządek świata, wolny handel jako marchewka i legiony jako kij, dysponujemy kluczem pozwalającym realistycznie diagnozować procesy Wielkiego Resetu i konsekwentnie prognozować ich efekty. Realizm uczy, że w imperialnych dążeniach do dominacji nad znanym i dostępnym światem nic się nie zmienia w odniesieniu do celów, natomiast zmieniają się środki, które sprowadzają zniszczenie. Idealizm zaś ludzi, że jest inaczej, gdyż stawka ryzyka jest nazbyt duża i nikt nie ma interesu w wywoływaniu światowej dekoniumktury, nawet jeśli Wielki Reset do tego się sprowadza.

⁹⁹ Wystarczy zwrócić uwagę, że „W pierwszych dniach czerwca 1983 roku wybitny Amerykanin, będący jednak prywatnym obywatelem, poleciał do Moskwy, by odbyć poufną rozmowę z Jurijem Andropowem. Towarzyszył mu tłumacz z Departamentu Stanu. Amerykaninem tym nie był prezydent ani jego zastępca, sekretarz stanu lub którykolwiek członek administracji Reagana. Była nim osoba prywatna W. Averell Harriman. Po raz pierwszy od śmierci poprzednika Andropowa – Breżniewa jakikolwiek Amerykanin miał rozmawiać z aktualnym przywódcą ZSRR”. A.C. Sutton, *Skull and Bones...*, s. 41.

¹⁰⁰ J. Rickards, *Droga do ruiny. Tajny plan globalnego kryzysu finansowego*, przeł. M. Lipa, Onepress, Warszawa 2022, s. 77.

Debata nad globalnymi procesami rozkładowymi

Zazwyczaj pod pojęciem „dynamika” rozumiane jest tempo zmian w określonym kierunku, co oznacza, że nie przebiegają one dowolnie czy chaotycznie, lecz stoi za nimi zauważona lub zamierzona logika ciągłości i następstw. Tzw. teorie dynamiczne w naukach społecznych, ekonomicznych, politycznych czy prawnych ujawniają w zmiennościach pojedynczych zjawisk stałość całych procesów. W zależności od okoliczności owe zjawiska mogą być nawet ze sobą sprzeczne, ale wyznaczony lub ujawniony proces zachowuje stałość, a nawet niekiedy przyspiesza, wstępując w kolejne fazy zaawansowania i na wyższe poziomy złożoności. Z punktu widzenia omawianych zagadnień kluczowe znaczenie przypisać należy procesowi globalizacji, będącej super-, mega- i hiper-trendem światowym. Wpisują się w niego poszczególne zdarzenia, które w krótszej perspektywie wydają się zmierzać w przeciwnym – deglobalizacyjnym kierunku, lecz w dłuższej składają się na jeden globalizacyjny kurs¹⁰¹. Sposobem na zrozumienie stosowanej dialektyki sprzeczności zjawisk globalnych jest wzniesienie refleksji na szerszy – cywilizacyjny kontekst. Za na pozór odmiennymi i skonfliktowanymi wydarzeniami o znaczeniu globalnym stoją zwykle niedostrzegane, nierozumiane i niedoceniane procesy cywilizacyjne, czasem celowo pomijane albo bagatelizowane, aby lepiej osłonić i bardziej przyspieszyć całą globalizację. Okazuje się ona stałym, zdeterminowanym i skonsolidowanym procesem wprowadzania i utrwalania struktur i procedur kontroli globalnej¹⁰². Jego dostrzeżenie i docenienie musi rzecz jasna spotkać się z oporem czy wrogością zwolenników takiego nowego porządku światowego. Proces ten nieuchronnie i konsekwentnie postępuje, co nie budzi już wątpliwości, a z powodu wcześniejszych i późniejszych zaszłości wkracza w fazę uświadamianej bezzadności, by za chwilę – po Wielkim Resecie – wkroczyć w fazę jawnej już surowości – represji policyjnych, np. antyepide-

¹⁰¹ Za przykład może posłużyć chociażby pandemia COVID-19, co do której powszechnie twierdzono, że zablokuje ona postęp globalizacji, ujawniając wady i słabości skonektywizowanego świata, złożonego ze wzajemnie od siebie uzależnionych państw. Z perspektywy kilku lat okazuje się jednak, że odniosła ona efekt wprost przeciwny – zamiast doprowadzić do załamania dotychczasowego ładu światowego, w istocie przyspieszyła proces transformacji. Por. np. R. Haass, *The Pandemic Will Accelerate History Rather Than Reshape It*, Foreign Affairs, 2020.

¹⁰² Proces ten sprowadzany jest do transformacji globalnego zarządzania od systemu amerykańskiej hegemonii do chińskiego systemu trybutarnego. Por. Ł. Gacek, *Nowy wspaniały świat...? Strategiczne narracje Chin a reforma systemu globalnego zarządzania*, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2024.

micznych czy antyterrorystycznych oraz agresji militarnych, jak w Strefie Gazy czy na Ukrainie¹⁰³.

Sformułowanie „procesy Wielkiego Resetu” odnosi się do dynamiki zmian, prowadzących do przebudowy dawnego, choć częściowo jeszcze aktualnego porządku światowego, opartego na cywilizacyjnych tradycjach religijno-moralnych, polityczno-prawnych i społeczno-ekonomicznych. Trudno zaprzeczyć, iż kierunek tych zmian jest zasadniczo utrzymywany od kilku ostatnich stuleci, a tempo radykalnie przyspiesza. Podstawowy problem badawczy polega na tym, że „Wszystko dzieje się tak niepostrzeżenie, że gdy nagle wybucha rewolucja, wszystkim wydaje się ona przyczyną, choć w istocie jest logicznym i nieuniknionym skutkiem”¹⁰⁴. Postawienie i wyjaśnienie tego problemu utrudnia, o ile nie uniemożliwia, narastająca złożoność systemu globalnego i komplikacja składających się na niego systemów regionalnych, np. w Azji¹⁰⁵, czy układów lokalnych, np. na Ukrainie¹⁰⁶.

Dynamika procesów cywilizacyjnych odnosi się do systemowych zmian naturalnie zachodzących albo sztucznie wywoływanych. W odniesieniu do największej dynamiki zmian pod nazwą Wielkiego Resetu, teoretycznie należałoby zgodzić się z twierdzeniem jednego z jego apologetów, że „Niektóre złożone systemy, np. pogoda, są nieczułe na nasze przewidywania. Natomiast proces ludzkiego rozwoju reaguje na nie. Jest wręcz tak, że im lepiej prognozujemy, tym silniejsze reakcje wywołujemy. Stąd paradoks – w miarę jak gromadzimy coraz więcej danych i zwiększamy moc obliczeniową, wydarzenia stają się coraz gwałtowniejsze i bardziej nieoczekiwane”¹⁰⁷. W praktyce bowiem rozstrzygające znaczenie ma niewiedza o niewiedzy, np. o możliwościach

¹⁰³ Są to samospełniające się przepowiednie. B. Abelow, *Jak Zachód wywołał wojnę na Ukrainie. W jaki sposób polityka USA i NATO doprowadziła do politycznego kryzysu wojny i ryzyka konfrontacji nuklearnej*, Wektory, przeł. M. Krupa, Wrocław 2023, s. 68.

¹⁰⁴ R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja*, Fabryka Słów, Lublin 2021, s. 15.

¹⁰⁵ Azja scala się w jeden wspólny system, który po okresie rozczłonkowania kolonialnego, rywalizacji zimnowojennej i interwencji amerykańskich łączy nie tylko położenie geograficzne, ale również sojusze państwowe, dyplomacja, wojskowość i handel. Uczestnicy nowego systemu czują się względem siebie suwerenni i niezależni, jednak są zależni w zakresie ekonomii i bezpieczeństwa. System ten tworzy się za sprawą sojuszy i instytucji, infrastruktury, handlu, inwestycji, kultury oraz innych bardziej oddolnych czynników, w odróżnieniu od regionalnego systemu europejskiego integrowanego obecnie bardziej w sposób odgórny. P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji...*, s. 15.

¹⁰⁶ Por. K. Wóycicki, *Globalna Ukraina*, Wydawnictwo Arbitror, Warszawa 2022.

¹⁰⁷ Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 77.

kształtowania wspomnianych zmian pogodowych¹⁰⁸. Lojalnie przyznaje się zarazem, że „Jaki bowiem pożytek z nowej wiedzy, jeśli nie prowadzi do nowych zachowań”¹⁰⁹. Trudno zaś spodziewać się, że zaawansowana wiedza nie jest wykorzystywana dla potrzeb najbardziej wyrafinowanej władzy powodowania zjawisk i kształtowania procesów na skalę globalną i na cywilizacyjną miarę, jeśli staje się to możliwe.

W zakres debat naukowych nie są programowo włączane tzw. zagadnienia skompromitowane. Poza refleksją pozostaje czy one się same kompromitują, czy może są kompromitowane umyślnie. Z perspektywy dynamiki globalnych zmian obie możliwości wymagają jednakowo prawdopodobnego potraktowania w punkcie wyjścia. Uleganie w nauce medialnej presji za pomocą najbardziej wyrafinowanych metod ośmieszania stanowi dowód na jej polityczne zaangażowanie po jednej ze stron, najczęściej lekceważącej społeczne niepokoje, właśnie w tym celu eskalowane, aby je później skuteczniej skompromitować. Dla naukowca nie ma większej obawy niż kompromitacja, za którą przecież idzie jego marginalizacja, a nawet izolacja. Wskazuje się na dawne indeksy książek oficjalnie zakazywanych, ale dziś cenzura działa nieoficjalnie i głębiej jako autocenzura. W nauce pod wpływem binarnej konwencji debat na internetowych forach społecznościowych programowe znaczenie odgrywają emocje wyrażane w uprzedzającej aprobacie albo dezaprobatie, otwierającej albo zamykającej problem. Tłumaczy to, dlaczego niektóre problemy, w tym omawiane tu globalne procesy rozkładowe, są podejmowane dopiero, kiedy już nie można znacząco im zapobiec, a tym bardziej ich odwrócić. Wiele wskazuje, że podobnie, chociaż pod inną formułą dotyczyć to będzie Wielkiego Resetu.

Komplikacja wiedzy na temat procesów globalnych

Komplikacja wiedzy na temat procesów globalnych wynika zasadniczo z samej ich natury, ale również sposobu ich prezentowania zawsze z określonych pozycji – apologetycznych albo krytycznych. Uprzedza-

¹⁰⁸ Mniejszość zdaje sobie sprawę z tego, że ataki pogodowe są nie do odróżnienia od naturalnych zjawisk atmosferycznych. Wywoływane są przez jednostki sił pogodowych. Jan Białek pisze, że pozwalają na to modele globalnego prognozowania i modyfikacji pogody oraz globalne sieci pogodowe zbierające dane w czasie rzeczywistym. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska technologicznego*, Wydawnictwo Garda, Warszawa 2017, s. 50.

¹⁰⁹ Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 77.

jący stosunek do Wielkiego Resetu jako procesu cywilizacyjnego jest kształtowany przez jego wizerunek jako obiektu globalnego. Wizerunek ten kształtują apologetyczni propagatorzy, tacy jak np. Yuval Noah Harari, oraz krytyczni publicyści, tacy jak Rafał Ziemkiewicz. Pogłębionego zrozumienia wymagają słowa admiratora Wielkiego Resetu – Yuvala Noaha Harariego, że „Wiedza, która nie zmienia ludzkiego zachowania, jest bezużyteczna. Natomiast wiedza, która zmienia zachowania, szybko traci znaczenie. Im więcej danych mamy, tym lepiej rozumiemy historię i tym szybciej historia zmienia swój bieg, i tym szybciej nasza wiedza staje się przestarzała. [...] Dzisiaj nasza wiedza narasta z zawrotną prędkością i teoretycznie powinniśmy rozumieć świat coraz lepiej. Tymczasem dzieje się dokładnie odwrotnie. Nowo zdobyta wiedza prowadzi do szybszych zmian ekonomicznych, społecznych i politycznych. Próbuąc zrozumieć, co się dzieje, przyspieszamy proces gromadzenia wiedzy, który prowadzi tylko do coraz szybszych i większych wstrząsów i dlatego coraz gorzej rozumiemy teraźniejszość albo prognozujemy przyszłość”¹¹⁰. Skoro zaś to wiemy, to raczej niesamoczynnie i niedobrowolnie wbrew sobie i przeciw sobie wszystko komplikujemy – od systemów społecznych, politycznych i prawnych, a skończywszy na ekonomicznych, technologicznych i ideologicznych. Operacje oraz przedsięwzięcia praktycznego komplikowania i teoretycznego usprzeczniania muszą mieć swoją adekwatną – współmierną i faktyczną przyczynę, skoro zachodzą i skoro o nich już wiemy. Chociaż oczywiście przyczyn jest wiele, te decydujące nie mogą być dziełem chaosu. Z chaosu nie wyrasta ideologia, technologia i ekonomia Wielkiego Resetu, realnie tak rozległego, kosztownego i skorelowanego. Nominalnie zaś nie jest to tylko metafora czegoś nieokreślonego, nieprawdopodobnego i niezrozumiałego.

Metafora, jak pisze Rafał Ziemkiewicz, jest tym, co pozwala ogarnąć i wmontować puzzle w poznawcze ramy, ale co najwyżej jeden ze zmieniających ludzką ilość procesów, których przecież toczy się równolegle nieskończona ilość. „Wpływając na siebie, zmieniają siebie nawzajem w sposób nie bardzo dający się opisać nawet wyspecjalizowanymi narzędziami matematyki chaosu. Cóż dopiero mówić o ogarnięciu tego chaosu wypadkowych przypadków, w którym nic nie idzie tak, jak zostało zaplanowane, i nic nie pozostaje na zawsze tym samym – myślą posługującą się słowami, a więc bezsilną wobec tego, czego jeszcze nie nazwano”¹¹¹. Zdając sobie sprawę ze skali wyzwania oraz ograniczeń poznania wiel-

¹¹⁰ Tamże, s. 78.

¹¹¹ R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja...*, s. 19.

koresetowego przyspieszenia i przeobrażenia, przypuszczenia (hipotezy) narzucają się same, a przeświadczenia (tezy) budowane muszą być mozolnie, ponad pozamerytorycznymi (publicystycznymi) uproszczeniami i propagandowymi narracjami. Ilekroć w dyskursie publicznym poruszane są doniosłe problemy, nagłaśniane dramatyczne zdarzenia i prezentowane drastyczne sceny, opinia publiczna niesymetrycznie polaryzuje się na większość milczących akceptantów praktyk spiskowych, należących do tzw. mainstreamu, oraz mniejszość poruszonych przeciwników, nazywanych zwolennikami teorii spiskowych. Przez wzgląd na precyzję rozpoznania rzeczywistości i zdolność przewidywania przyszłości, realizm dowodzi, że większe wydarzenia, a już na pewno dziejowe przedsięwzięcia są ustalane i uzgadniane na miarę ich wielkości i doniosłości, są kalkulowane i koordynowane, jedni się im podporządkowują i są dobrze postrzegani, zaś inni się wobec nich buntują i w szerszym odbiorze muszą być źle widziani. Tak te pomniejsze zdarzenia, jak również szersze przedsięwzięcia ujawniają lub kształtują trwalsze zmiany określane mianem procesów. Te najbardziej rozległe (globalne) i doniosłe (cywilizacyjne) znamionują i korelują Wielki Reset jako idący w przeciwnym niż dotąd kierunku – ograniczenia sfery wolności i zawężania zasobów własności.

Chociaż procesy decywilizacyjne trwają od dawna, dopiero na początku lat 20. XXI wieku gwałtownie przyspieszyły z racji wielkoresetowej synergii możliwości technicznych, motywacji ekonomicznych oraz inspiracji ideologicznych. Wojciech Roszkowski wyjaśnia, że „Przez stulecia cywilizacja zachodnia opierała się na porządku moralnym wynikającym z monoteizmu etycznego. W centrum tego porządku była wiara w Boga i uznanie świętości życia ludzkiego, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Od końca średniowiecza kolejne pokolenia myślicieli i artystów stopniowo podważały ten porządek. Obecnie obserwujemy osuwanie się resztek gruzu tego porządku. Jesteśmy świadkami pogańskiej rewolucji, w której każdy może mieć własnego bożka, a wyższość jednego nad drugim ustala się w najlepszym przypadku za pomocą głosowania. Tego rodzaju wolność nie prowadzi do równości, lecz przeciwnie, do wzmocnienia hierarchii, w której liczy się władza i pieniądze”¹¹². Dzisiejszy monoteizm technologiczny¹¹³ pozwala ukon-

¹¹² W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro...*, s. 8.

¹¹³ Pojęcie „monoteizm technologiczny” uzasadniają liczne wypowiedzi, tj.: „Chociaż nie znamy szczegółów, możemy być pewni kierunku, w jakim zmierza historia, w XXI w. trzecim wielkim projektem ludzkości będzie zdobycie boskich mocy tworzenia i niszczenia, oraz wyniesienie homo sapiens do poziomu homo deus”. Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 66.

stytuować i narzuca usankcjonowanie nieprawdopodobnych nierówności i niepewności, gdyż jak mawia cytowany autor, z perspektywy cywilizacji uniwersalnie europejskiej „świat bez Boga dziczeje”, a z perspektywy globalnie informacyjnej człowiek za sprawą chipów staje się zbędny, co oznacza koniec całego procesu cywilizacyjnego¹¹⁴.

Procesy informacjonalizacji cywilizacji

Procesy Wielkiego Resetu odnoszą się tu do będących przedmiotem badań zasadniczo nieprzypadkowych i nienaturalnych przeobrażeń cywilizacyjnych, z których jedno mają zasięg tylko lokalny, inne regionalny, a jeszcze inne globalny¹¹⁵. Cywilizację, którą powszechnie określa się mianem informacyjnej, wyróżnia od cywilizacji tradycyjnych informacyjna postać inspiracji, motywacji i usprawnień. Jest ona rezultatem kolejnych poziomów zaawansowania i wyrafinowania operacji na informacji, rozpoczynających się od prostej automatyzacji, a zmierzających ku złożonemu sterowaniu informacyjnemu. Procesami właściwymi i decydującymi dla cywilizacji informacyjnej są m.in.:

- 1) informatyzacja – automatyzowanie przetwarzania informacji dla potrzeb funkcjonowania instytucji oraz realizowania zadań w każdej dziedzinie,
- 2) digitalizacja – ucyfrowienie analogowych zasobów informacyjnych w postaci tekstu, dźwięku i obrazu przez ich zakodowanie w wartościach najczęściej binarnych,
- 3) algorytmizacja – sekwencjonowanie operacji informacyjnych w ramach krótszych albo dłuższych zestawów (łańcuchów) instrukcji dla realizacji różnych procesów,
- 4) autopojetyzacja – wprowadzanie działań samoczynnych, pozwalających na adaptację do okoliczności przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji,

¹¹⁴ Procesy cywilizacyjne dotyczą kształtowania się cywilizacji od zamierzcztych początków po ich kresy. Arnold J. Toynbee w pracy *A study of history* ukazał procesy cywilizacyjnych wzlotów i upadków na przykładzie 23 cywilizacji. Por. A.J. Toynbee, *A study of history. Abridgement of volumes I–VI*, Oxford University Press, New York 1947.

¹¹⁵ Tomasz Wróblewski w swoich komentarzach twierdzi, że Wielki Reset to projekt daleko posuniętej kontroli społecznej dla doprowadzenia do końca procesu rozpadu zachodniego świata wartości. Por. *Wielki Reset i światowa pandemia – jakie będą skutki?* Komentują Łukasz Warzecha i Tomasz Wróblewski, <https://www.youtube.com/watch?v=jSYW02tHUOw>.

- 5) agentyzacja – zadaniowanie urzędów informacyjnych, zwłaszcza stosowanych w sieci do zbierania informacji, dokonywania operacji i podejmowania decyzji,
- 6) nodalizacja – łączenie węzłów sieci w większe sieci dziedzinowe oraz ponaddziedzinowe na różnych poziomach przyłączenia do współpracy albo rywalizacji społecznej, politycznej, ekonomicznej, militarnej i każdej innej,
- 7) medializacja – medialna produkcja faktów (tzw. faktów medialnych) niemających oparcia w rzeczywistości, ale mających osadzenie w rozległym i rozproszonym szumie informacyjnym, wywołującym wrażenie ich realności,
- 8) wirtualizacja – przechodzenie od realnej i formalnej do wirtualnej i symulowanej postaci działań i struktur, już niezakorzenionych w rzeczywistości,
- 9) symulakryzacja – hipermedialne i multimedialne wytwarzanie znaków bez znaczeń jako pozbawionych przedmiotowego odniesienia do rzeczywistości,
- 10) cybernetyzacja – poddawanie sterowaniu informacyjnemu cyfrowo zakodowanych i sieciowo dystrybuowanych zjawisk i struktur oraz obiektów i procesów społecznych.

W świetle prowadzonych analiz empirycznych i racjonalnych syntez masowa i galopująca informatyzacja wszystkiego, co tylko daje się zautomatyzować, stanowi przygotowanie do cybernetyzacji wszystkiego, czym można sterować. Trwa proces przechodzenia do powszechnego i pełnego sterowania informacyjnego. Jest to kolejna generacja inżynierii społecznej jako globalnej i totalnej. Jako taka korzysta z działań zakulisowych i skonsolidowanych.

Empiria faktów i logika wniosków wskazują, że cywilizacja informacyjna jest produktem odgórnie i wąsko projektowanych oraz oddolnie i masowo wykorzystywanych usprawnień i udogodnień technologiczno-informacyjnych¹¹⁶. John Naisbitt pisze, że upowszechnianie technologii informacyjnych przebiega w trzech stadiach. W pierwszym stadium nowa technologia lub innowacja idzie po linii najmniejszego oporu. Znajduje

¹¹⁶ Wskazują wprost na to słowa, jakie w lipcu 2001 roku wypowiedział założyciel Facebooka Mark Zuckerberg: „Jestem przekonany, że na tym kolejnym etapie naszej działalności odejdziemy przede wszystkim od wizerunku firmy kojarzonej przede wszystkim z mediami społecznościowymi, a zaczniemy być postrzegani jako organizacja budująca przestrzeń – metaversum”. M. Ball, *Metaversum. Jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes*, przeł. K. Mironowicz, MT Biznes, Warszawa 2022, s. 13.

ona zastosowania niestanowiące żadnego zagrożenia dla ludzi i w ten sposób ogranicza możliwość nagłego jej odrzucenia, czego przykładem było wprowadzanie mikroprocesorów w zabawkach czy robotach wykonujących niebezpieczne prace. Była to bezpieczna opcja najmniejszego oporu, stwarzająca populację dzieci zaznajomionych z komputerem. Jest to okres do końca lat 80. XX wieku. W drugim stadium nowa technologia używana jest w celu ulepszenia poprzednich technologii. Jest to faza, w której mikroprocesor używany jest do ulepszania tego, co już posiadamy, np. samochodów. Jest to okres wymiernych korzyści zachęcających do pogłębiania zastosowań technologii, trwający od początku lat 90. XX wieku. Natomiast w trzecim stadium nowe kierunki lub zastosowania wyrastają z samej technologii. Jest to faza tworzenia rzeczy zgodnie z architekturą mikroprocesorów dostosowanych do algorytmów sztucznej inteligencji. Jest to również okres narastających i ujawniających się zagrożeń dla człowieka, który znajduje się w sytuacji bez wyjścia i musi dalej brnąć w kierunku technologizacji, gdyż pojawia się coraz więcej wynalazków, których wcześniej nie można było nawet przewidzieć. Stan ten ma miejsce od początku XXI wieku¹¹⁷. Ta ostatnia faza jest już fazą nadchodzącego załamania i nieuchronnej katastrofy, która jednak nie musi być gwałtowna, ale pozornie niezauważana za sprawą zaawansowanych narzędzi kontroli. Przykładem są tzw. mapy transformacji jako opracowania Globalnej Platformy do spraw Współpracy Geostrategicznej (Global Platform for Geostrategic Collaboration) przy WEF, „oparte na analizach wyspecjalizowanych think tanków, tj. Atlantic Council of United States, International Crisis Group, RAND Corporation, Stockholm International Peace Research Institute czy Woodrow Wilson International Center for Scholars oraz innych z Chin, Indii czy Rosji”¹¹⁸. Magdalena Ziętek-Wielomska wskazuje, że stanowią one użyteczne narzędzie dla architektów polityki i strategów ekonomii na całym świecie. Jako takie nie tylko mogą, lecz są wykorzystywane do wywoływania pojedynczych zjawisk o globalnych konsekwencjach oraz kształtowania procesów o cywilizacyjnej doniosłości. Niedostrzeganie i niedocenywanie potencjału cyfrowych technik informacyjnych i globalnej infrastruktury informacyjnej wynika z koncentracji na indywidualnych potrzebach pojedynczych użytkowników. Tymczasem o wiele ważniejsze są zastosowania o znaczeniu ogólnospołecznym, które ze zrozumiałych względów nie są nagłaśniane jak te pierwsze.

¹¹⁷ J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków...*, s. 47–48.

¹¹⁸ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 55.

Realne zmiany a idealne założenia

W badaniach nad Wielkim Resetem czas na pogłębienie rozgraniczenia pomiędzy realnymi zmianami jako już dostrzeganymi i odczuwanymi oraz idealnymi założeniami jako wciąż zapowiadаныmi i zachęcająco przedstawianymi. Wielki Reset bowiem oficjalnie w zapowiedziach swych kreatorów, jak Lynn de Rothschild, adeptów, jak Klaus Schwab, admiratorów, jak Yuval Noah Harari, operatorów, jak Bill Gates, sponsorów, jak George Soros, administratorów, jak António Guterres, kuratorów, jak Król Karol II, egzekutorów, jak Joe Biden, inżynierów, jak Xi Jinping, czy firmantów, jak Mateusz Morawiecki, oznacza największe celowe i planowe przedstawienie porządku światowego i życia ludzkiego na nowe, nieznane jeszcze i nieprzetestowane nigdzie tory. Po raz pierwszy w dziejach otwarcie przyznano, że chodzi o wprowadzenie „nowej normalności”, co jednak niezwykle wąsko wciąż jest rozumiane. Nieliczni bowiem zdają sobie sprawę, że chodzi o ustanowienie ze wszystkimi drastycznie dramatycznymi tego konsekwencjami nienormalności – odwrócenie, zaprzeczenie czy zniesienie tego, co z wielkim trudem i poświęceniem udało się odkryć, wypracować, obronić i wydoskonalić w Europie w procesie dojrzwania cywilizacji uniwersalnej¹¹⁹. Niewiele osób sięga dziś bowiem do filozoficznych i teologicznych źródeł wiedzy o strukturze rzeczywistości, na bazie której rozpoznać można głębszy sens rozgrywających się w niej wydarzeń i zachodzących przeobrażeń, społecznych, politycznych, ekonomicznych, kulturowych, a nawet religijnych¹²⁰.

Sposobem powiązania diagnoz stanu obecnego świata przed Wielkim Resetem oraz prognoz na przyszłość świata po Wielkim Resecie jest dynamiczne podejście poznawcze do rzeczywistości. Sama bowiem otaczająca nas (jako poznające podmioty) rzeczywistość (jako

¹¹⁹ Uniwersalną jest cywilizacja europejska w sensie nie tyle historycznym i geograficznym światowego jej rozprzestrzenienia, co w sensie aksjologiczno-antropologicznym odpowiadania naturalnym ludzkim właściwościom, zdolnościom i potrzebom życia i rozwoju. Por. M.A. Krapiec, *Prawo natury ludzkiej*, w: M.A. Krapiec, *Odzyskać świat realny*, TN KUL, Lublin 1993, s. 464–475.

¹²⁰ Ta pogłębiona wiedza rozwijana jest na gruncie metafizyki, nieopatrnie sprowadzanej do magii czy mitologii. Tymczasem jest ona nauką o bycie jako takim i jako określonym, np. społecznym. Stąd niniejsze analizy często mają charakter metafizyki globalnych zmian. Skoro one zachodzą, a więc są faktem, są także bytem danym do pogłębionego zrozumienia. Bez tego rodzaju wiedzy filozoficznej skazani jesteśmy tylko na wiedzę fenomenologiczną o przejawach, które z definicji przecież muszą mieć swoje podłoże. Por. H. Kiereś, *Osoba i społeczność*, w: Jan Paweł II, *„Redemptor hominis”. Tekst i komentarze*, red. Z. Zdybicka, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1982, s. 63–74.

poznawane przedmioty), nie jest tylko taką, jaka aktualnie istnieje, lecz także taką, jaka potencjalnie może, a niekiedy powinna być. Istnieje wiele szkół filozoficznej interpretacji zmian w odniesieniu do rzeczywistości czy też jej poznawalności. W następstwie ograniczeń i niedomagań oświeceniowej interpretacji racjonalistycznej, obecnie zastępuje ją pooświeceniowa interpretacja postmodernistyczna. Jak piszą Helen Pluckrose i James Lindsay, dziś „Postępowa lewica sprzymierzyła się nie z nowoczesnością, lecz z postmodernizmem, który odrzuca obiektywną prawdę jako fantazję, tworzoną przez naiwnych lub arogancko bigoteryjnych myślicieli oświeceniowych, którzy nie doszacowali ubocznych konsekwencji postępu nowoczesności¹²¹”. Stanowi to logiczną kontynuację przedstawienia ludzkiego poznania z realistycznego, np. geopolitycznego doświadczenia na idealistyczne, np. demoliberalne założenia¹²².

Dla wyjawienia przebiegu przyczyn zjawisk globalnych i procesów cywilizacyjnych powraca wciąż potrzeba oparcia się na najpełniej sprawdzonej i historycznie potwierdzonej interpretacji świata i człowieka, lekceważonej z powodu jej nieznanowości, a nie z powodu jej słabości¹²³. Na gruncie najbardziej realistycznej filozofii klasycznej – arystotelesowsko-tomistycznej – dynamizm stanowi konieczną właściwość bytu złożonego z aktu i możliwości. Realistyczne jego poznanie jest zarazem integralne z racji objęcia obydwu jego składników. Wewnętrzna złożoność bytu konkretnego przenosi się na złożoność szerszych bytowych kompleksów i całej rzeczywistości. Chcąc ją adekwatnie ująć i wyrazić, nie sposób poprzestać tylko na jednym z tych aspektów. Aby uniknąć idealizmu w patrzeniu na świat i zanurzonego w nim człowieka, należy uwzględniać bytowy dynamizm ujawniający się w ukierunkowaniu zachodzących zmian, wpisany w bytową strukturę – naturę rzeczy dostrzeganą w działaniu. Na metafizyce bytu obiektywnego zasadza się epistemologiczny – poznawczy realizm do granic empirii i logiczna konsekwencja, której pierwszą zasadą jest niesprzeczność. Tak jedno-

¹²¹ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 12.

¹²² Por. np. pracę E.H. Carr, *The Twenty Years' Crisis: 1919–1939: An Introduction to the Study of International Relations*, Harper Perennial, New York 1964, w której autor przedstawia krytykę liberalizmu w odniesieniu do stosunków międzynarodowych ze względu na utylitarystyczną misję i idealistyczną iluzję w konfrontacji z twardymi interesami i realizmem sprawczym.

¹²³ Por. E. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, przeł. J. Rybatt, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1998, a także Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku. Summa teologii* 1,75–89, przeł. S. Swieżawski, Antyk, Kęty 1998.

znaczne i precyzyjne stwierdzenia chroniące umysły przed złudzeniami i zmysły przed iluzjami, pozwoliły zbudować wyjątkową w dziejach cywilizację, klasycznie europejską – łacińską, a są obecnie kontestowane m.in. w postmodernizmie, doprowadzając do upadku (zmierzchu, śmierci, klęski) wyrosłej na niej cywilizacji zachodniej – euroatlantyckiej¹²⁴. Nie chodzi przy tym tylko o teoretyczne propozycje logiki, fizyki i etyki rozmytej, ale też bardziej praktyczne metody socjo-, psycho- i cybermanipulacji, wykorzeniające z człowieka naturalne, zdroworozsądkowe i spontaniczne instynkty samozachowawcze, które dotąd pozwalały człowiekowi przetrwać w najtrudniejszych warunkach jego zmagania z przyrodą i sobą samym. Dziś dystans pomiędzy realnymi zmianami a idealnymi założeniami znajduje swoje odzwierciedlenie i uwidocznienie w polityce i ekonomii realnej jako opartej na twardych potencjałach przewagi oraz wirtualnej jako osadzonej w łudzących symulacjach komputerowych¹²⁵.

Poznawczy opór wobec destrukcyjnej rzeczywistości

Poznawczy opór wobec rzeczywistości destrukcyjnych procesów wyraża się w niechęci nie tyle do szczegółowego ich badania i opisywania, co do koniecznego wyciągania z nich pogłębionych wniosków o systemowym i strukturalnym charakterze. Jak by nie patrzeć, ludzkość staje dziś w obliczu prawdziwie hamletowskiego dramatu bycia albo niebycia. Egzemplifikacją tego są ideologicznie inspirowane, technologicznie uruchamiane i ekonomicznie wzmacniane procesy jawnie

¹²⁴ „Postmodernizm rozwinął się w dość niejasnych zakątkach środowiska akademickiego jako intelektualna i kulturowa reakcja na wszystkie te zmiany, a od lat sześćdziesiątych zaczął się rozprzestrzeniać w innych jej częściach, w aktywizmie, w biurokracji oraz w sercu szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego. Stamtąd zaczął przenikać do szerszych kręgów społecznych, do tego stopnia, że wraz ze sprzeciwem wobec niego, zarówno tym racjonalnym jak i reakcyjnym, zdominował nasz krajobraz społeczno-polityczny w momencie, gdy z coraz większym bólem wkraczamy w trzecią dekadę nowego tysiąclecia”. H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 13.

¹²⁵ Wystarczy porównać pracę na temat Wojny na Ukrainie, tj.: M. Fiszer, J. Fiszer, *Wojna w Ukrainie. Od napaści do kontrofensywy. Okiem wojskowych ekspertów*, Polityka, Warszawa 2022, a z drugiej strony M. Sygacz, *Reżim ciszy. Wojna o Ukrainę*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2022. Euforia początkowych jakoby sukcesów w 2024 zmieniła się w przygnębienie porażki, która była możliwa do przewidzenia. Por. Aneks nr 1, tom II serii o Wielkim Resecie. Por. G. Pearson, A. Detges, *How big data could anticipate violence and promote peace* 14 grudnia 2020, <https://www.weforum.org/agenda/2020/12/big-data-could-help-anticipate-violence-and-put-peace-in-its-way>.

i jednoznacznie decywilizacyjne, wobec których trudno protestować i o których niełatwo debatować. Nie chodzi przy tym o ograniczenia w ich szerszym opisywaniu i głośniejszym artykułowaniu, lecz problemy, a nawet szykany podczas pogłębionego wyjaśniania rzeczywistych ich przyczyn poprzez obnażanie mechanizmów, wskazywanie instytucji i dekodowanie funkcji. Samo utyskiwanie nad zepsuciem obyczajów, upadkiem etosu, zanikaniem cnoty, nasilaniem się patologii czy pogarszaniem się statystyk, nawet najbardziej alarmistycznym tonem, dalece nie wystarcza i niczego jeszcze nie zmienia, gdyż dzieje się jedynie na powierzchni – na poziomie zjawisk. Przyczyny zaś leżą w głębszych poziomach kształtowania, a raczej deformowania struktur ludzkiego poznania (świadomości) i postępowania (wolności). Rozpoczęta wraz z oświeceniem operacja na ludzkiej percepcji świata realnego i ponadświatowej motywacji postępowania człowieka przechodzi przez kolejne fazy ideologiczne i ekonomiczne, a dziś wkroczyła w bardziej zaawansowane fazy technologiczne wirtualnej symulacji i cybernetycznego sterowania. W fazie tej uwikłanie ludzkiej zmysłowości i pograżania umysłowości jest nieodwracalne w normalnym, tj. bez dramatycznego załamania, toku zdarzeń – wymuszonym powrocie do pierwotnych zdolności przetrwania.

W cybernetycznym mechanizmie dodatniego sprzężenia zwrotnego, procesów sygnowanych przedrostkiem „de” – od dekonstrukcji i dezintegracji począwszy, a skończywszy na dehumanizacji i decywilizacji – zasadniczo nie daje się odwrócić. Zapewne ten, kto ma wpływ na ich bieg, nie zatrzyma się, nie powstrzyma i nie ograniczy ich, m.in. z powodu dalece posuniętej ich realizacji w ramach planu rządzenia i zarządzania światem¹²⁶, o czym nie można mówić i pisać bez ryzyka ściągnięcia na siebie infamii, krytyki, restrykcji oraz innych sposobów wykluczenia. Podkreśla się trafnie, że cywilizacje upadają z wielu powodów, lecz u podłoża upadku leży samodegradacja elit – intelektualna i moralna, łagodnie opisywana jako brak wizji (wyobraźni) i charakterów (odwagi), czyli wiary i woli przetrwania, co niegdyś zdecydowało o cywilizacyjnej wielkości Europy¹²⁷.

¹²⁶ Szeroko argumentuje to Anthony Sutton, odpowiadając na pytanie: „Dlaczego nasze społeczeństwo jest tak ogtupione? Winę za to ponosi trzech członków Skull and Bones, którzy w XIX w. przenieśli na grunt amerykański, pruski system edukacji oraz filozofia polityczna całkowicie sprzeczna z klasycznym liberalizmem kultywowanym w tym czasie w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych”. A.C. Sutton, *Skull and Bones...*, s. 11.

¹²⁷ Por. np. A. Nalaskowski, *Bankructwo polskiej inteligencji*, Biały Kruk, Kraków 2022.

Procesy decywilizacyjne posunęły się (albo zostały posunięte) już tak dalece, że można je nazwać i ogłosić bez wpływu na ich przebieg z powodu paraliżu intelektualnego – stuporu (otępienia) i zdegradowania moralnego – pleoneksji (chciwości). W tych kategoriach wyjaśnić można (uniesprzecznąć) wiele, a może nawet większość współczesnych zaskakujących zdarzeń i zjawisk oraz zdumiewających przeobrażeń i procesów, które wszystkim zdają się szkodzić¹²⁸. Skoro zaś mają miejsce – są konkretnymi faktami i rozległymi ich pasmami – wymagają nie tylko drobiazgowego opisu, lecz współmiernego wyjaśniania w dążeniu do wyjawienia ostatecznych przyczyn. Tymczasem szeroko nagłaśnianym relacjom i prezentowanym obrazom zamachów, ataków, mordów, obrażeń, zniszczeń, cierpień, ubóstwa, zakażeń czy kataklizmów towarzyszą zwykle tylko płytkie, proste, a nawet banalne wyjaśnienia i często kategoriyczne zalecenia. Epatujące z monitorów i wyświetlaczy sceny jednostkowych i konkretnych zdarzeń wpisujących się w Wielki Reset stanowią kontekst dla płynnych i ogólnych narracji, mających go faktycznie ukonstytuować i formalnie zalegalizować, a zarazem trwalej zaszufladkować jako plan naprawy świata i otwarcie zakonspirować jako reżim niekończącego się stanu nadzwyczajnego. W ten sposób ogólna i abstrakcyjna idea zrównoważonego rozwoju, mająca stać się panaceum na bolączki współczesnego świata, staje się alibi dla dolegliwego i onnipotentnego reżimu stanu wyjątkowego. Realne zmiany polegają więc na wprowadzaniu rozwiązań coraz bardziej totalitarnych, zaś idealne założenia okazują się coraz bardziej marginalne¹²⁹. Poznawczy opór wobec destrukcyjnej rzeczywistości postępujących procesów Wielkiego Resetu polega m.in. na nieprzyjmowaniu do wiadomości, że „Pośród intelektualistów, ekonomistów i polityków, którzy chcą „naprawić świat”, toczy się ożywiona debata wokół tego jak szybko przestawić gospodarkę na nowe tory i kto powinien ponieść

¹²⁸ Stanisław Srokowski pisze, że „Monteskiusz wyjaśniał, prawda ma tylko jedną twarz, a kłamstwo ma ich wiele. Właśnie kłamstwo ma wiele twarzy i osacza nas coraz bardziej. Nie od razu dławia nam gardła. Dlatego jest takie groźne. Nie potrafimy go z miejsca rozpoznać. Często kłamstwo się do nas uśmiecha, kusi niezwykłą urodą, a my dajemy się nabrać”. S. Srokowski, *Skąd się wzięli pożyteczni idioci?*, Wydawnictwo Magna Polonia, Mysłowice 2020, s. 24.

¹²⁹ Por. dokument opisany przez Davida Icke pt. *Ciche bronie do cichych wojen*, „objaśniający jak sterować ekonomią i percepcją publiczną, aby ludzie stali się niewolnikami niewielkiej garstki osób do końca życia. Jest to strategia widoczna w życiu codziennym i wydarzeniach stulecia”. D. Icke, *Iluzja percepcji*, cz. II. *Demaskowanie bzdur. Najlepszy opis tego świata jaki kiedykolwiek stworzono*, przeł. M. Łukasik, J. Żywina, R. Pękata, Ł. Rogala, M. Czekański, Wydawnictwo Kobiectwo, Białystok 2020, s. 11.

największe koszty transformacji, a także jak daleko można posunąć się z jej wymuszaniem”¹³⁰.

Akceleracja procesów cywilizacyjnych

Akceleracja to sztuczne, kontrolowane i planowe przyspieszanie przebiegu zjawisk lub zachodzenia procesów, nie tylko fizycznych, chemicznych czy biologicznych, lecz także społecznych, kulturowych, a nawet cywilizacyjnych. Od czasów oświecenia procesy w sferze społecznej inspirowane są propozycjami ideologicznymi (socjalistycznymi) a wraz z pozytywizmem wprowadzane z wykorzystaniem rozwiązań technicznych (technokratycznych)¹³¹. Synergia socjalizmu i technokracji wprowadza świat na kolejne, wyższe szczeble imaginacji – symulacji i opartej na niej koordynacji – sterowania. Kłopot w tym, że świat w erze wirtualizacji i cybernetyzacji nie jest już taki jak wcześniej, chociaż stosowane są wciąż z uporem na jego oznaczenie, do jego opisu i podczas jego objaśniania dawne określenia, zwłaszcza w polityce i ekonomii. Ograniczaniu ulegają dotychczasowe mechanizmy rywalizacji międzynarodowej oraz konkurencji gospodarczej. Zastępują je ponad- i pozapaństwowe plany ideowe, programy komputerowe i projekty finansowe sieciowo urządzonego świata. Przynajmniej od lat trzydziestych XX wieku, tj. od wielkiego kryzysu, prywatnie-finansowo i publicznie-wojskowo stymulowany rozwój technologiczny – kierunek innowacji i ich implementacji – widoczny jest w przechodzeniu od ogólnotechnokratycznej kontroli społecznej do psychologicznej kontroli netokratycznej¹³². Obecnie wkracza ona w fazę globalnej standaryzacji i integracji sieciowej trzech poziomów: a) informacyjnego, b) finansowego, c) energetycznego, pod nazwą Internetu Rzeczy (IoT), CBDC i sieci Grid. Poza- i ponadpaństwowa, a zarazem niepubliczna i niedemokratyczna kontrola przepływów informacyjnych, finansowych i energetycznych składa się na instrumentarium globalnej dominacji, o którym w Polsce od dekady nieco więcej, chociaż

¹³⁰ A. Stelmach, *Zrównoważony rozwój...*, s.13.

¹³¹ Technokracja obejmuje kontrolę rozwoju technologicznego w powiązaniu z cyklem Nikołaja Kondratiewa opisanym przez Josepha Shumpetera, w ekonomii obejmującym fazę wzrostu, recesji, depresji i ożywienia. Na temat Cykli Kondratiewa więcej w: H. Pałaszewski, *Cykl koniunkturalny we współczesnym świecie*, „Miscellanea Oeconomicae” Rok 13, Nr 1/2009.

¹³² Por. Vannevar Bush w eseju z 1945 roku pt. *Science, the endless frontier: A report to the President*, United States Government Printing Office, Washington 1945, w którym wzywa do utworzenia National Science Foundation.

tylko w wąskich gremiach, się mówi. Na szerszych forach wciąż jest to temat tabu albo mania spiskowa¹³³.

Podnosi się, że od czasu rewolucji francuskiej pojawia się kolosalny błąd, polegający na przeświadczeniu, że „Ład gospodarczy oraz społeczny dają się świadomie planować i organizować według idealnych wyobrażeń. Od tamtej pory idea ta miała już nigdy nie wygasnąć pośród intelektualistów”¹³⁴. Przedłużeniem tego błędu, a raczej zamiaru (teorii politycznych)¹³⁵ jest akceleracja i stymulacja procesów cywilizacyjnych, czyli sztuczne ich przyspieszanie i ukierunkowywanie. Przebiega ono odgórnie – z udziałem korporacji zwłaszcza informatycznych i oddolnie zarazem – przy zaangażowaniu samych użytkowników sieci w roli bezwiednych i ochoczych dostawców treści (contentu). Jak zauważał Grzegorz Osiński, „W 2015 r. podjęto decyzję o powołaniu zupełnie nowego, potężnego, ponadnarodowego holdingu, zajmującego się jedynie sieciowymi technologiami informatycznymi Alphabet, w którym sam Google stał się jedynie jedną z firm zależnych. Holding Alphabet rozpoczął znaczące inwestycje, dokonując przejęć wielu niezależnych do tej pory firm informatycznych”¹³⁶. Proces ten wciąż się nasila, a uwidocznił się zwłaszcza po ogłoszeniu pandemii COVID-19, kiedy gwałtownie wzrósł popyt na urządzenia i usługi internetowe¹³⁷.

¹³³ Joanna Szalacha-Jarmużek opisuje „możliwości kontrolowania panowania, czy nawet sterowania złożonymi procesami społecznymi, [...] ale nie popada jak to się dzieje w niektórych pracach kontestatorów globalizacji w nadmierne przypisywanie omnipotencji analizowanym aktorom i mechanizmom”. J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 12.

¹³⁴ R. Baader, *Śmiercionośne myśli...*, s. 27.

¹³⁵ Por. T. Escande (red.), *Czarna księga Rewolucji Francuskiej*, przeł. K. Kubaszczyk, B. Biały, J. Gruszka, M. Jurek, Wydawnictwo Dębogóra, Dębogóra 2015, s. 963 i nast.

¹³⁶ G. Osiński, *Společne i ekonomiczne skutki wzrostu znaczenia technologii internetowych w czasie trwania pandemii Covid-19*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2021, nr 14, s. 30.

¹³⁷ Por. *Amnesty International Report 2021/22: The state of the world's human rights* (Raport roczny 2021–22 Amnesty International: Stan praw człowieka na świecie) z 2022 roku, https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2022/03/202122-english-a_2022-03-21-Z23.pdf wskazujący, że, podczas gdy inne wielkie firmy, w tym Apple, Amazon czy Microsoft, zdobyły znaczące wpływy w innych obszarach, to platformy będące własnością Facebooka i Google ustaliły standard interakcji miliardów ludzi na świecie. Co więcej, Amnesty International w raporcie *Surveillance giants: How the business model of Google and Facebook threatens human rights* z 2019 roku, POL 30/1404/2019, <https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2019/11/Surveillance-Giants-report.pdf> ostrzegato, że inwigilacja prowadzona przez Facebooka i Google to bezprecedensowe zagrożenie dla praw człowieka. Pandemia COVID-19 pogłębiła ten proces.

Thomas Friedman stwierdza, że „Do spłaszczenia świata, zmiany systemów i ról doszło szybciej, niż mogliśmy się spodziewać. To dopiero początek, wkraczamy w okres, w którym niemal wszystko ulegnie digitalizacji, wirtualizacji i zautomatyzowaniu”¹³⁸. Stwierdzona przez niego społeczna automatyzacja wymaga zrozumienia w szerszym kontekście, wskazywanym przez Davida Icke, który cytuje dokument pt. *Ciche bronie do cichych wojen*. W jego świetle automatyzacja społeczna nie jest naturalnym efektem rozwoju, ale sztucznie wymuszonego nadrozwoju dla zapewnienia kontroli we wszystkich dziedzinach kosztem niedorozwoju większości z nich. Powoływany dokument z maja 1979 roku został znaleziony w czerwcu 1986 roku w oddanej do utylizacji kopiarce IBM przez pracownika Boeinga¹³⁹. Stanowi on podręcznik o tym, jak niewielu ludzi kontroluje całą resztę. Chociaż jego pochodzenia trudno dowieść, łatwo zauważyć zgodność opisaną w nim strategii z rzeczywistością. Definiuje on ciche bronie jako automatyzację społeczną i kontrolę percepcji. Mowa w nim, że: „Ludzie wierzą, że są wolni, myślą, że podejmują własne decyzje, ale tak nie jest. [...] Użycie tych cichych broni oznacza, że istnieje stan wojny domowej pomiędzy jedną osobą, czy grupą ludzi, a resztą”¹⁴⁰. Skoro tak, to sztucznie przyspieszane zmiany na rzecz automatyzacji w następstwie COVID-owego zamknięcia i wielkoresetowej agendy należałoby rozpatrywać również w kategoriach wojennych strategii, a nie tylko politycznych posunięć, ekonomicznych kalkulacji czy społecznych wyzwań.

Moderacja procesów cywilizacyjnych

W ramach sztucznego – technologicznego przyspieszania procesów cywilizacyjnych dostrzegane jest ich moderowanie polegające na wzmacnianiu i nagłaśnianiu jednych jako postępowych i nowoczesnych, a osłabianiu i wyciszaniu drugich jako wstecznych i konserwatywnych, przede wszystkim z wykorzystaniem instrumentów finanso-

¹³⁸ T.L. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, przeł. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2006, s. 56.

¹³⁹ *Silent Weapons for Quiet Wars: An Introductory Programming Manual*, Book Tree, San Diego 2018.

¹⁴⁰ D. Icke, *Iluzja percepcji*, cz. II. *Demaskowanie bzdur...*, s. 11.

wych. W skali globalnej jest to łatwiej wykonalne niż w skali lokalnej ze względu na nieporównywalnie większe możliwości kreowania pieniądza. W rezultacie specjalne wsparcie – dofinansowanie – otrzymują agendy światowe wysuwane przez nobliwe fora ekonomiczne, polityczne czy społeczne, a pozbawione są go inicjatywy narodowe, dodatkowo obciążane nieprzychylnymi etykietami np. szowinistycznymi¹⁴¹. Globalne środowiska finansowe posiadają przywilej uznaniowej i darmowej emisji pieniądza wykorzystywanego do zadłużania indywidualnych i zbiorowych podmiotów, a w konsekwencji do przejmowania światowych zasobów¹⁴². Powszechne niedostrzeganie tak oczywistych skąd inąd zjawisk globalnych przejmowania zasobów materialnych planety oznacza tym większe niedostrzeganie zachodzących głębiej procesów cywilizacyjnych wywłaszczania ludzi z zasobów duchowych.

Diagnozowanie i prognozowanie procesów Wielkiego Resetu polega na precyzyjnym mapowaniu nowej logiki, mechaniki, polityki i pragmatyki zmian globalnych i procesów cywilizacyjnych. Sami ludzie bowiem poczuli, że: 1) odbiera się im nadzieję na lepszą przyszłość, 2) pozbawia się wpływu na rzeczywistość, 3) wywłaszcza się ich z własnych zasobów, 4) wprowadza się ich w błąd odnośnie stanu większości spraw, 5) narzuca się im ustrój efektywnie niewolniczy, 6) nakłania się ich do kultuwowania taniej wygody, 7) niszczy się ich poczucie sensu życia, 8) zaciera się ich odmienność od całej przyrody, 9) naraża się ich na nieznane ryzyka, 10) urządza się im świat jakiego nie chcą, 11) zabija się w nich ludzkie odruchy, 12) zmusza się ich do uległości w zamian za obiecaną gwarancję bezpieczeństwa i dobrobytu, 13) formatuje się ich świadomość siebie, 14) wyzuwa się ich z elementarnej godności, 15) niweluje się prawa, które zawsze im przysługiwały, 16) prowokuje się pomiędzy nimi konflikty, 17) skazuje się ich na trwałą wegetację, 18) odbiera się im prawo do bycia zapomnianym, 19) oferuje się im życie na nieswoich zasadach, 20) skłania się ich do ustępowania miejsca sztucznym artefaktom, 21) ustanawia się dla nich globalny obóz odosobnienia, 22) oswaja się ich z nadchodzącą karnością, 23) ostrzega

¹⁴¹ Por. M. Ziętek-Wielomska, A. Wielomski, *Państwo narodowe i jego wrogowie*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2020, s. 141 i nast.

¹⁴² Jednym z głównych instrumentów są tzw. derywaty. „Derywaty jako praktycznie najlepsze źródło dochodów rozrosły się do tak anormalnych rozmiarów, że pożerają praktycznie wszystkie inne bankowe i finansowe produkty, wysysając resztki soków z kulejącej światowej gospodarki”. J. Szewczak, *Banksterzy. Kulisy globalnej zmywy*, Biały Kruk, Kraków 2016, s. 125.

się ich przed nieuchronnym pogorszeniem warunków życia¹⁴³. Mimo to ci sami ludzie się z tym godzą, wszystkim tym się ekscytują, na to milcząco zezwalają, beztrząsliwie to lekceważą, bez tego żyć nie potrafią, przeciw temu nie protestują i czynnie wszystko to wspierają. Efektem staje się osłabianie podstaw politycznych, prawnych, ekonomicznych, etycznych, psychologicznych, społecznych kulturowych i religijnych samostanowienia. Nowy światowy porządek zmierza do regulacji, obserwacji, reedukacji, segregacji i eliminacji tzw. czynnika ludzkiego, jak się niekiedy twierdzi, najsłabszego ogniwa w łańcuchu wartości¹⁴⁴.

Malcolm Muggeridge stwierdza, że „Cywilizacje dawnych epok były niszczone z zewnątrz przez najazdy barbarzyńskich hord. Nasza cywilizacja wyśniła sobie upadek w mózgach własnych intelektualistów”¹⁴⁵. Przebiega to w trzech fazach: 1) do 2030 roku – realizacji celów zrównoważonego rozwoju, 2) do 2040 roku – neutralności klimatycznej i 3) do 2050 roku – zaprowadzenia pełnej bezemisyjności. Marc Morano pisze, że „Hasło klimatyczne – stan zagrożenia okazało się ulubionym wśród aktywistów klimatycznych. Tyle tylko, że argumenty podawane przez zwolenników globalnego ocieplenia rażąco zniekształcają fakty dotyczące wielu spraw, od podnoszącego się poziomu morza i rekordowych temperatur do topnienia polarnej czapy lodowej i wymierających niedźwiedzi polarnych. Tak na prawdę nie ma żadnego kryzysu klimatycznego ani klimatycznego stanu zagrożenia”¹⁴⁶. Mimo to podejmowane są działania, według jednych mające na celu ocalenie, zaś drugich mogące albo mające doprowadzić do załamania. W miarę jak wszystko zewnętrznie (wokół) przyspiesza, tym trudniej dostrzec nadchodzący głęboko skrywany koniec.

Moderowanie cywilizacyjnie doniosłymi procesami, chociaż jest trudno wyobrażalne, dokonuje się za sprawą łatwo dostrzeganej konektyw-

¹⁴³ Wyliczenie, zapewne wymagające w każdym punkcie rozwinięcia i odestania do źródeł, pełni tu korelacyjną rolę, pozwala dostrzec globalną skalę zjawiska, cywilizacyjną głębię problemu. Wielki Reset nie jest bowiem zbiorem pojedynczych pomysłów, ale całościowym rozwiązaniem, które wymaga takiego – całościowego ujęcia. Chcąc ogarnąć więcej szczegółów i znaleźć więcej źródeł por. D. Icke, *Ludzka raso, powstań z kolan. Część I. Tropienie lwa*, przeł. Ł. Rogala, A. Jarmuż, Illuminatio, Białystok 2014; tenże, *Ludzka raso, powstań z kolan. Część II. Przebudzenie lwa*, przeł. G. Dąbrowski, Illuminatio, Białystok 2023.

¹⁴⁴ Zrozumienie jak to możliwe wymaga znajomości zasad manipulacji. Por. szerzej N. Chomsky, *Siła i opinia*, przeł. M. Jedliński, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”, Warszawa 2018. Autor ten formułuje m.in. 10 podstawowych zasad manipulacji.

¹⁴⁵ R. Baader, *Śmiercionośne myśli...*, s. 9.

¹⁴⁶ M. Morano, *Zielone oszustwo. Dlaczego Zielony Nowy Ład jest gorszy, niż myślisz*, b.n.tłum., red. M. Metgiewska, Wektory, Wrocław 2023, s. 55.

ności globalnej, polegającej na powiązaniu ze sobą najbardziej odległych zakątków globu oraz najbardziej odrębnych zdarzeń o większym znaczeniu¹⁴⁷. Wszystko, co bowiem się dzieje na scenie globalnej, jest aktualnie bądź potencjalnie ze sobą skorelowane za sprawą platform sieciowych, agend ideowych czy systemów finansowych, kontrolowanych poprzez ośrodki poza- i ponadnarodowe. Bez dostrzeżenia tej empirycznej oczywistości i wyciągnięcia z niej logicznych konsekwencji nie sposób poprawnie, poważnie i rzetelnie skomentować coś, co dzieje się w świecie. David Icke stwierdza, że „To, co nazywamy światem i ludzkim życiem, jest tak naprawdę gigantycznym programem kontroli umysłu, prowadzącym globalną populację krok po kroku do koszmaru Orwellovskiego”¹⁴⁸. Zapewne lepiej byłoby nie myśleć tymi kategoriami, ale cywilizacyjne procesy rozkładowe niepokoją z powodu politycznego przyzwalania, a nawet ich przyspieszania, jawnie skazując nawet własne społeczeństwa na anihilację. Odbywa się to poprzez dodawanie nowych problemów w postaci migracyjnego chaosu czy klimatycznego zwiedzenia, a także dawnych w postaci narkotykowego wyniszczenia, np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie rocznie z powodu przedawkowania narkotyków umiera 100 tys. ludzi¹⁴⁹, a ulice wielkich miast zapełniają ludzkie zombie¹⁵⁰.

Orientacja procesów cywilizacyjnych

Nader często podnosi się, że kiedy przyjrzymy się dokumentom, „w których projektowana jest nowa wspaniała przyszłość pod kontrolą światłych globalnych elit, znajdujemy tam również projekty przyspieszenia kontrkulturowych zmian społecznych, które promowane są na Zachodzie od pewnego czasu”¹⁵¹. Wiele wskazuje na to, że

¹⁴⁷ Por. P. Khanna, *Konektografia...*, s. 33 i nast.

¹⁴⁸ D. Icke, *Iluzja percepcji*, cz. II. *Demaskowanie bzdur...*, s. 10.

¹⁴⁹ Por. Adrian Bąk o europejskich przemytach narkotyków, w: *Walka UE z przemytem narkotyków*, Raport o stanie świata, <https://raportostanieswiata.pl/raportalia/walka-ue-z-przemytem-narkotykow/>.

¹⁵⁰ P. Tarczyński, *Rozkład. O niedemokracji w Ameryce*, Znak Litera Nova, Kraków 2023.

¹⁵¹ M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przet. i red.), *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza. Dokumenty z komentarzem*, Wektory, Wrocław 2021, s. 167 oraz podane tam źródło artykułu: Emma Codd *Why being an LGBT+ ally can transform lives – yours included* (Dlaczego bycie sojusznikiem osób LGBT+ może odmienić życie – także twoje?), WEF, 16 października 2020, <https://www.weforum.org/agenda/2020/10/lgbt-minority-allyship/>.

sztuczna ideologiczno-technologiczna (obejmująca nowe, inne, obce, narzucone, a może też wrogie cele i środki ich realizacji) akceleracja cywilizacyjnych procesów nie dotyczy tylko prędkości, lecz także ich kierunku – orientacji. Jak bowiem zrozumieć, że będący przedmiotem szczególnych zainteresowań postęp technologiczny, zdaniem Matthew Balla, „[...] często dokonuje się poza świadomością ogółu. Tymczasem świat fantastyki naukowej pozwala szerokiej rzeszy obserwatorów uzyskać wyraźny obraz nadchodzącej przyszłości”¹⁵². Nie wystarczy wzruszenie ramion pod wpływem pobieżnego i płytkiego spostrzeżenia, że „zazwyczaj rzeczywistość opieszale podąża za wyobraźnią”¹⁵³. Autor tych słów podaje przykład, jak nieprzypadkowo pojawiła się technologia hipertekstowa. Wskazuje on mianowicie na tzw. *memex* – *memory extender* (rozszerzacz pamięci), urządzenie elektromechaniczne do zapisu i kojarzenia słów bez stosowania hierarchicznych modeli przechowywania danych, którego pomysł opracował w latach trzydziestych XX wieku amerykański inżynier Vannevar Bush z Carnegie Institution of Washington w celu szybkiego i sprawnego przeszukiwania zasobów niezależnie od wielkości całego archiwum¹⁵⁴. O ile mniejszość wie coś na temat nieograniczonych zdolności informacyjnego panowania *memex’a*, to niemal wszyscy interesujący się informatyką słyszeli, czym był ENIAC – Electronic Numerical Integrator And Computer (Elektroniczny Numeryczny Integrator i Komputer), zbudowany w 1945 roku w Pensylwanii z 18 tys. lamp próżniowych dla bezpośrednich zastosowań militarnych do obliczania trajektorii lotu pocisków artyleryjskich, o czym też pisze Christopher Miller¹⁵⁵.

Jeśli poważnie potraktować stwierdzenie Francisa Bacona, że wiedza to władza, w pełni zrozumiała staje się powszechna nieznajomość podłoża zachodzących procesów cywilizacyjnych pomimo dostrzegania ich globalnych przejawów. Nie chodzi przy tym o wiedzę tajemną, która stopniowo wykorzystywana jest w zamyśle jej adeptów przeciw

¹⁵² M. Ball, *Metawersum...*, s. 12.

¹⁵³ Tamże.

¹⁵⁴ Jak podaje Ball, pomysł został opisany przez Vannevara Busha w artykule *As We May Think* w 1945 roku, w czasopiśmie „The Atlantic”. Por. V. Bush, *As We May Think*, „The Atlantic”, 176(1945) nr 1, <https://archive.org/details/as-we-may-think>.

¹⁵⁵ C. Miller, *Wielka wojna o chipy. Jak USA i Chiny walczą o technologiczną dominację nad światem*, przeł. A. Samson-Banasik, M. Głutki, Wydawnictwo Poltex, Warszawa 2023, s. 48.

niemającym do niej dostępu profanom¹⁵⁶, ale o to, że zdolności twórcze wybitnych jednostek nie zawsze i niekoniecznie są wspierane i wykorzystywane z myślą o korzyściach ogółu. Jeśli już nawet ogół z nich korzysta, to często przy okazji i w kontrolowany sposób, czego dowodem jest globalna sieć informacyjna, komunikacyjna, usługowa i symulacyjna zwana Internetem. Nie musiała ona powstawać w z góry zdeterminowany i scentralizowany sposób, lecz w następstwie wydatnego (liczonego w miliardy dolarów) i wyjątkowego (strategicznie programowanego w laboratoriach wojskowych) wsparcia węzłowych rozwiązań technologicznych, dodatkowo uzupełnianych przez niezależne ośrodki akademickie, takie jak Stanford, Columbia, Harvard, MIT (Massachusetts Institute of Technology) i podmioty biznesowe, tj. IBM, Intel, Apple, Microsoft. Do ich rozwoju konieczna jest masa krytyczna w postaci nieopłacalnego i nieoddolnego wsadu, zapewnianego z nadania politycznego, zamysłu militarnego, usprawiedliwienia prawnego oraz monopolu ekonomicznego. Stoją za nimi instytucje publiczne, wojskowe i prywatne, finansowe konglomeraty rządowo-korporacyjne z czasem włączające tzw. organizacje pozarządowe – fundacje i wolnorynkowe – startupy.

Masa krytyczna najbardziej zaawansowanych i wyrafinowanych technologii nie pojawia się na wolnym – oddolnym rynku oraz w niezależnych – odrębnych od rządu uniwersytetach. W odniesieniu do technologii informacyjnych (cyfrowych i sieciowych) wystarczy wskazać na federalne agendy Stanów Zjednoczonych OSRD – Office of Scientific Research and Development (Biuro Badań Naukowych i Rozwoju)¹⁵⁷ – utworzone przez Vannevara Busha, a podlegające bezpośrednio prezydentowi Franklinowi D. Rooseveltowi, realizujące tajne projekty wojskowe i dysponujące nieograniczonymi funduszami. Następnymi, powstającymi w podobny sposób i z podobnym zamysłem, były: 1) CIOW – Carnegie

¹⁵⁶ Ta oczywiście istnieje. „Każdy dziś może się naocznie przekonać, że są to istotnie kierunki zmian, do których dążą globaliści. Dla nich ideatem jest człowiek pozbawiony własnych korzeni, tradycji, punktów odniesienia, oderwany od ziemi, niemający w życiu żadnego innego celu prócz uciech i gromadzenia dóbr materialnych. [...] Potrzebne są marionetki pociągane dowolnie za sznurki, potulna masa złożona z ludzi, których aspiracje nie wybiegają poza materialny dobrobyt, których horyzonty tylko z pozoru szerokie, nie wydostają się poza ciasne ramy indywidualnej egzystencji. Ludzie sekt dobrze o tym wiedzą, trzymają rękę na pulsie i w razie potrzeby interweniują”. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 394.

¹⁵⁷ Office of Scientific Research and Development to działający w latach 1941–1947 amerykański ośrodek naukowy odpowiedzialny za prowadzenie badań i rozwój technologii mających zastosowanie w sektorze bezpieczeństwa.

Institution of Washington¹⁵⁸, 2) NSF – National Science Foundation¹⁵⁹, 3) DARPA – Defense Advanced Research Projects Agency¹⁶⁰, 4) RAND Corporation (Research And Development)¹⁶¹, 5) IETF – Internet Engineering Task Force¹⁶², 6) W3C – World Wide Web Consortium¹⁶³. Najsilniejszym jak zawsze uzasadnieniem dla tworzenia nadzwyczajnych instytucji wpływających na kształt zjawisk globalnych i bieg procesów cywilizacyjnych są potencjalne zagrożenia i aktualne działania wojenne. Ażeby nie sięgać dalej, od początku XX wieku pasmo tego rodzaju przykładów rozpoczyna wybuch pierwszej wojny światowej zwanej Wielką Wojną (w zamyśle o położenie kresu wszystkim wojen), do czego pretekstem stało się zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w czerwcu 1914 roku, co jednak nie było przyczyną, ale detonatorem, jak twierdzi wielu badaczy, a w tym Jim Marrs. Jego zdaniem „Planowanie pożogi pierwszej wojny rozpoczęło się wiele lat wcześniej, i kolejny raz brali w tym udział członkowie tajnych stowarzyszeń”¹⁶⁴. Tym, co zwykle tłumaczy kontestację takiego twierdzenia, jest trywialna niewiedza, w której karnie utrzymywane są społeczeństwa za pomocą rządowo i porządkowo kontrolowanej oświaty, propagandy, kultury i nauki.

¹⁵⁸ Carnegie Institution for Science, znany również jako Carnegie Science i Carnegie Institution of Washington, to założona w 1902 roku amerykańska organizacja zajmująca się prowadzeniem i finansowaniem badań naukowych. Więcej informacji: <https://carnegiescience.edu/>.

¹⁵⁹ The U.S. National Science Foundation to założona w 1950 roku, niezależna agencja federalna wspierająca naukę i inżynierię na całym terytorium USA. Do jej głównych zadań należy promowanie postępu technologicznego, wspieranie narodowego zdrowia i dobrobytu oraz zabezpieczenie bezpieczeństwa narodowego. Więcej informacji: <https://www.nsf.gov/>.

¹⁶⁰ Defense Advanced Research Projects Agency to założona w 1958 roku agencja departamentu obrony USA odpowiedzialna za prowadzenie badań i pozyskiwanie technologii istotnych z militarnego i strategicznego punktu widzenia. Więcej informacji: <https://www.darpa.mil/>.

¹⁶¹ RAND Corporation to powstały w 1948 roku amerykański think tank skupiający się w swoich działaniach na zagadnieniach obronności, zdrowia publicznego i bezpieczeństwa. Więcej informacji: <https://www.rand.org/>.

¹⁶² Internet Engineering Task Force to założona w 1986 roku organizacja zajmująca się opracowywaniem dobrowolnych standardów dla użytkowników Internetu, operatorów sieci i dostawców sprzętu w celu odpowiedniego kierunkowania rozwoju Internetu. Więcej informacji: <https://www.ietf.org/>.

¹⁶³ World Wide Web Consortium to powstała w 1994 roku z inicjatywy Timothy'ego Bernersa-Lee, twórcy pierwszej przeglądarki internetowej, organizacja stawiająca sobie za cel stworzenie powszechnego dostępu do bezpiecznej, ogólnosiwiatowej sieci internetowej. Więcej informacji: <https://www.w3.org/>.

¹⁶⁴ J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 194.

Z jednej strony poza i ponad świadomością ogółu pierwotnie i wąsko opracowywane, wtórnie i szerzej dopracowywane, a następnie masowo i planowo dopuszczane są do zastosowań technologie, które bezpowrotnie i bezdyskusyjnie zmieniają świat. Z drugiej zaś strony pojawiają się zastanawiające – naukowe – oraz przerażające – popularnonaukowe wizje przyszłości, osławiające i przygotowujące mentalnie do nowej – zmiennej rzeczywistości. Jest oczywiste, że procesy zmian posiadają pewną dozę niepewności, bezwładności i nieprzewidywalności, ale również są coraz precyzyjniej przygotowywane, wywoływane, koordynowane i korygowane. Służy temu rozbudowywana infrastruktura monitorowania stanu rzeczywistego, modelowania stanu postulowanego i moderowania stanu przejściowego. Jak wyraża się Chris Miller: „Nasz świat stał się kontrolowany przez tryliony tranzystorów”¹⁶⁵. Aby pojąć jak do tego doszło, nie wystarczy rozpocząć od właściwości pierwiastka krzemu, jak czyni to cytowany autor. Są podstawy, aby przypuszczać, że wojna światowa jest walką na przemysłowe wyniszczenie świata, ale nie w interesie Ameryki, lecz tych, którzy ją kontrolują, oddając dziś Chinom swą przewagę ideologiczną, ekonomiczną i technologiczną¹⁶⁶. Wielkoresetowe tworzenie nowego porządku światowego przejmują chińskie technologie cyfrowej kontroli tożsamości, płatności i poprawności zachowań. Proces ten osiągnie nie dające się wyobrazić apogeum, kiedy zakończy się z powodzeniem proces przenoszenia ludzkości do metawersum¹⁶⁷.

¹⁶⁵ C. Miller, *Wielka wojna o chipy...*, s. 53.

¹⁶⁶ Kai-Fu Lee wymienia wiele z atutów chińskiej przewagi: wielkość przedsięwzięć, kulturę przedsiębiorczości, mobilne podłączenie, zachęty państwowe, nieposzanowanie prywatności, państwową kontrolę rozwoju, inwestycje w infrastrukturę, społeczną adaptację do zmian, wiarę w uczynienie życia lepszym, zastosowania zmieniające życie, zarządzanie treściami internetowymi, włączanie w eksperymenty dzieci, eksperymentowanie z nowatorskimi algorytmami oraz sterowanie światem przez inteligentne maszyny. K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, przeł. K. Hejwowski, Media Rodzina, Poznań 2020.

¹⁶⁷ Mimo iż jest on procesem stopniowej jej anihilacji, nie widać oznak zaniepokojenia, a nawet zastanowienia, co wskazuje na umysłowe schorzenie Zachodu, w odróżnieniu od Chińskiego Wschodu. Niedługo bowiem po tym jak firma *Tencent Holdings Limited* publicznie przedstawiła swoją wizję supercyfrowej rzeczywistości, M. Ball przypomina, że „Komunistyczna Partia Chin wyruszyła na największą w historii wojnę z krajowym przemysłem gier komputerowych. Jednym z punktów kodeksu zasad było drastyczne ograniczenie możliwości grania w gry video przez nieletnich. Młodzież miała całkowity zakaz grania z wyjątkiem piątkowych, sobotnich i niedzielnych wieczorów od godziny 20–21”. Ograniczenie nieletnim dostępu do gier komputerowych do 3 godzin tygodniowo, niezależnie od innych kwestii, z pewnością jest bardziej rozwojowe aniżeli dostęp nieograniczony, a nawet dodatkowo promowany. Ponadto firma, tj. Tencent, zaczęła kontrolować zachowania użytkowników za pomocą oprogramowania do rozpoznawania twarzy, M. Ball, *Metaversum...*, s. 15.

Rozkładowy charakter procesów cywilizacyjnych

Pośród dostrzeganej różnorodności przeobrażeń współczesnego świata, znaczna, a może nawet przeważająca ich część, wpisuje się bezpośrednio lub pośrednio w formuły i reguły Wielkiego Resetu jako inspirowanej, umożliwianej i motywowanej przebudowy świata. Wielki Reset bowiem stał się holistycznie (całościowo) i cybernetycznie (systemowo) poznawczo i sprawczo dosiężny – monitorowany i stymulowany za pomocą wyrafinowanych i zaawansowanych narzędzi, będących w dyspozycji ośrodków i pod kontrolą środowisk o aspiracjach globalnych. Ich materializacja wiąże się z wyzwaniem, narzucaniem i uruchamianiem procesów odwrotnych względem dotychczasowych, za sprawą i na których zbudowany został istniejący do oświecenia, a pod jego wpływem słabnący porządek cywilizacyjny. Niezliczona ilość publikacji krajowych i światowych wymownie i dowodnie wskazuje na wspólny ich – głęboko rozkładowy – rys pod płytkimi przejawami postępu. Od tego czasu świat się zmienia coraz mniej pod wpływem racji religijnych, filozoficznych, etycznych czy artystycznych, a bardziej pod wpływem zastępujących je narracji ideologicznych, technologicznych, ekonomicznych, politycznych i prawnych, zorientowanych na natychmiastowe, chwilowe, płytkie i wymierne korzyści, bez uwzględniania ich dalszych, szerszych, trwalszych, poważniejszych i ostatecznych skutków, co najłatwiej dostrzec na przykładzie gadżetów technicznych i dylematów etycznych.

Z oczywistych względów dalece uogólniając, ale zarazem chwytając wspólny mianownik wielkoresetowych procesów rozkładowych, należy zauważyć sztucznie sprawcze ich ukonstytuowanie – oparte na założeniach i zamierzeniach. O ile dawniejsze ograniczone w czasie i przestrzeni, rozproszone i wydzielone procesy rozkładowe miały swe bardziej naturalne uzasadnienie, to te oświeceniowe są bardziej skonsolidowane, zestandaryzowane, trwałe i rozpowszechnione. Raz rozpoczęte, żeby nie sięgać dalej, w trakcie rewolucji francuskiej, rozprzestrzeniają się i nasilają pomimo stwierdzonej oczywistej szkodliwości, np. wojen totalnych, oraz podkreślania oczywistych niedorzeczności, np. demokracji liberalnych. Wyjawienie i wyjaśnienie indukowanych i zintegrowanych procesów rozkładowych wymaga przebicia się przez szczegółowe socjologiczne charakterystyki naukowe¹⁶⁸ oraz

¹⁶⁸ Por. P. Tarczyński, *Rozkład. O niedemokracji...*

ogólnikowe polityczne programy ideowe¹⁶⁹, aby na gruncie realizmu poznawczego dostrzec ich ostatecznego beneficjenta, którym od czasów renesansu miał być człowiek, zastępowany dziś dziwnym trafem i przy jego aprobachie elitarnym nadczłowiekiem (netokracja) i masowym podczłowiekiem (konsumtariat). W optyce Wielkiego Resetu i nowej umowy społecznej ten pierwszy kreuje i emituje zmiany, zaś ten drugi je absorbuje i replikuje. Procesy Wielkiego Resetu, będące w istocie rozkładowymi zmianami, rozpoczyna dekonstrukcja w sferze ideowej, po której następują kolejno: dezintegracja w sferze społecznej, degradacja w sferze intelektualnej, deprawacja w sferze moralnej, dehumanizacja kultury, a następnie łączna i całościowa decywilizacja w postaci kryzysu, upadku, śmierci, zmierzchu oraz końca całego duchowo-materialnego środowiska specyficznie ludzkiej egzystencji.

Do czasu tak czy może inaczej zwartego, usystematyzowanego i rozszerzonego podejścia do konkretnych i indywidualnych oraz abstrakcyjnych i generalnych problemów, procesy te wciąż będą postępowały. Tym zaś, co tak oczywiste podejście badawcze blokuje, są aprioryczne założenia i mentalne przyzwyczajenia, w tym wynoszące technikę, a marginalizujące etykę czy pomijające prawdziwą religię, a eksponujące fałszywe ideologie, dyskwalifikujące realistyczną filozofię, zaś uprzywilejowujące praktyczną naukę. Pomimo historycznych, empirycznych oraz logicznych dowodów, że najdoskonalszy w znanych nam dziejach świata poziom ludzkiego ucywilizowania dokonał się za sprawą chrześcijańskiego Objawienia, obowiązuje w tzw. nauce nieformalny, ale realny zakaz mówienia o tym z powodu odgórnie narzuconych założeń i oddolnie utrwalonych przyzwyczajzeń (mentalny)¹⁷⁰. Bez przełamania tego największego tabu „naukowego” procesy dekonstrukcji, dezintegracji, degradacji, deprawacji, depopulacji, dehumanizacji i decywilizacji będą tylko postępowały¹⁷¹, nawet jeśli wszystkim będą sen z powiek spędzały, a niektórym również nie pozwalały przeżyć¹⁷². Stąd lepiej odesłać do opisów widział-

¹⁶⁹ Opisuje je m.in. T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej. Samozadowolenie jako podstawa polityki społecznej*, przeł. S. Czarnik, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 12.

¹⁷⁰ To rezultat rewolucji przeciwko osobie ludzkiej. W.H. Carroll, A.W. Carroll, *Historia Chrześcijaństwa*, t. 6. *Kryzys Chrześcijaństwa*, przeł. J. Morka, Wętkory, Wrocław 2014, s. 775.

¹⁷¹ R. Skrzypczak, P. Chmielewski, Ks. Robert Skrzypczak w rozmowie z Pawłem Chmielewskim. *Ogień w Kościele. Nadzieja w czasach kryzysu*, Esprit, Kraków 2021, s. 195.

¹⁷² W sprawie „życia niegodnego życia” por. W.J. Smith, *Kultura śmierci. Gdy medycynie wolno szkodzić*, przeł. M. Reda, Polskie Towarzystwo Opieki Duchowej w Medycynie, Kraków 2019, s. 71 i nast.

nych znamion procesów cywilizacyjnych, a zająć się tu dekodowaniem niewidzialnych ich mechanizmów. W ten oto sposób spróbować będzie można zdekodować czy zdemaskować jeszcze obecny – resetowany i ów nowy – zresetowany porządek świata. Wykazanie, że świat w trakcie Wielkiego Resetu poddawany jest odgórnym eksperymentom, a nie tylko podlega oddolnym falom, stanowi sedno problemu. Nie daje się on rozstrzygnąć, a nawet rzeczowo postawić tylko w oparciu o tzw. wiedzę koncesjonowaną jako uznawaną tylko dlatego, że szeroko przywoływaną. Chociaż nie udaje się naprawić systemu będąc w nim pogrążonym, wyłamanie się z niego w oczywisty sposób system kwestionuje.

Nie rezerwując sobie pełnej świadomości na jakich mechanizmach opiera się współczesny świat, wystarczy zdać sobie sprawę z tego rodzaju konieczności i pewnych w tym zakresie możliwości. Aprioryczne założenie o jego niepoznawalności można byłoby rozciągać tak dalece, powodując upadek wartościowej pozaempirycznej wiedzy, jak przyczynił się do tego scjentyzm. Jak każdy człowiek, tak cała cywilizacja nie daje się zamknąć tylko w kategoriach materialnych, które też są wciąż rewidowane. To zaś, co dzieje się w perspektywie ogólnocywilizacyjnej, jest nader dobitnie odczuwane i całkiem szeroko opisywane. Brakuje jednak prób stosownego wyjaśnienia w kategoriach dostatecznych przyczyn i ostatecznych następstw. Skoro zaś nie są, bo nie mogą być, bezpośrednio – empirycznie dane, należy pośrednio – logicznie o nich wnioskować, jak uczy najbardziej realistyczna z nauk – metafizyka w wersji klasycznej (arystotelesowsko-tomistycznej). Ta bowiem wciąż się weryfikuje teoretycznie i potwierdza praktycznie. Kłopot w tym, że została objęta nieformalnym zakazem nauczania i upowszechniania, czego pustoszącym efektem są cywilizacyjne procesy rozkładowe. O ile łatwiej jest je fenomenologicznie opisywać i ciekawiej o nich rozprawiać, to trudniej je metafizycznie wyjaśniać i mozolnie starać się zrozumieć ich istotę.

1.1. Dekonstrukcja – odgórne rozformowanie społeczeństwa

Rozpoznanie wielkoresetowej dekonstrukcji świata

Rozpoczynając omawianie wpisanej w Wielki Reset dekonstrukcji, przeciwstawienia wymaga procesowe do niego podejście jako do zmiany, w odróżnieniu od podejścia zasobowego jako do potencjału. Jest